

KLIMATY

ŚW. ANNY



Nr 663/ 14 listopada 2021 ISSN 2080-0010
XXXIII Niedziela zwykła

LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Dn 12, 1-3

Czytanie z Księgi proroka Daniela: W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie. Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSYJNY

Ps 16 (15), 5 i 8. 9-10. 11

Strzeż mnie, o Boże, Tobie zaufałem

Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem, *
to On mój los zabezpiecza.
Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy, * On jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje.

Dlatego cieszy się moje serce i dusza raduje, * a ciało moje będzie spoczywać bezpiecznie, bo w kraju zmarłych duszy mej nie zostawisz *
i nie dopuścisz, bym pozostał w grobie.

Ty ścieżkę życia mi ukazesz, *
pełnię radości przy Tobie
i wieczne szczęście *
po Twojej prawicy.

DRUGIE CZYTANIE

Hbr 10, 11-14. 18

Czytanie z Listu do Hebrajczyków: Każdy kapłan Starego Testamentu staje codziennie do wykonywania swej służby i wiele razy składa te same ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów. Ten przeciwnie, złożwszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga, oczekując tylko, «aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem pod Jego stopy». Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni.

Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy.

Oto słowo Boże

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Por. Łk 21, 36

Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli stanąć przed Synem Człowieczym.

EWANGELIA

Mk 13, 24-32

Słowa Ewangelii według Świętego Marka: Jezus powiedział do swoich uczniów: «W owe dni, po wielkim ucisku, „słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. Gwiazdy będą spadać z nieba i moce na niebie” zostaną wstrząśnięte. Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą. Wtedy pośle On aniołów i „zgromadzi swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi po kraniec nieba”. A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Kiedy już jego gałąź nabrzmiwia sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie te wydarzenia, wiedzcie, że to blisko jest, u drzwi. Zaprawdę, powiadam wam: Nie przemienie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. Niebo i ziemia przemną, ale słowa moje nie przemną. Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec».

Oto słowo Pańskie

Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca

14.11.2021 - 12.12.2021

*Módlmy się
za dusze w czyśćcu cierpiące,
aby weszły
do chwały nieba.*

W Klimatach:

Dusze czyścicowe
zawsze pomogą 2

Karolina Kózkówna
- chłopski doktor wiary. 2

Więcej ofiar
aborcji niż Covid 3

Duchowość dla Warszawy:
18.11.2021 r. - Jak (nie) iść
do spowiedzi? 3

Grupa Miłosierdzia Bożego
i Matki Bożej Miłosiernej zaprasza 4

Galeria Dzwonnica zaprasza
na wystawę prac p. Kamili Pil
pt. Hamaki rozwieszane między
niebem a ziemią. 4

18.11.2021 r. - Msza św.
w intencji Bractwa Adoracyjnego
i Adoracja Najświętszego
Sakramentu w Kaplicy św. Anny 4

KOMENTARZ

Początek dzisiejszego fragmentu Ewangelii budzi naszą fascynację, a niekiedy może zakłopotanie czy trwogę. Uruchamia naszą wyobraźnię, skłania do analizy bieżących wydarzeń i tego, co się dzieje w przyrodzie. Przez to umyka naszej uwadze stwierdzenie, że czasu końca wszechświata nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Zamiast ulegać tej fascynacji powinniśmy skupić się na tym, co naprawdę istotne. Na naszej aktywnej odpowiedzi na Boże działanie i dyspozycyjności w wypełnianiu Jego woli.

Ks. dr Waldemar R. Macko

Dusze czyścące zawsze pomogą.

Od wielu lat praktykuję modlitwę za dusze czyścące i jestem przekonana o jej niezwyklej skuteczności – mówi s. Agnieszka, franciszkanka.

Kiedyś usłyszałam, że nie ma takiej prośby, zanoszonej za przyczyną dusz w czyśćcu cierpiących, która nie byłaby wysłuchana przez Pana Boga, jeśli jest zgodna z Jego wolą. Obiecałam, że w każdy poniedziałek będę ofiarowywać Mszę św., Komunię św., Różaniec, brewiarz, nawet jakieś doznane cierpienia i przykrości w intencji cierpiących w czyśćcu. I praktykuję to do dzisiaj. Dusze czyścące to pamiętają. Gdybym zapomniała o tej intencji i modlitwę ofiarowałam za kogoś innego, one się przypominają. Zaczynam odczuwać, że coś jest nie tak, spoglądam na kalendarz: poniedziałek, zapomniałaś o czymś – zdaje się, że chcą mi przypomnieć.

Dostrzegam też znaki pomocy ze strony dusz czyścących, bo one nam pomagają, wypraszając łaski u Boga. Sobie nie mogą już nic wyprosić, ich czas zdobywania zasług dla siebie się zakończył, ale mogą pomóc nam, żyjącym jeszcze na ziemi. Nigdy nie oczekiwałam jakichś szczególnych czy wyjątkowych doznań, przekonałam się jednak, że ich wstawiennictwo ma niezwykle moc. Kiedy idę do pracy, nieraz na nocną zmianę, przechodzę koło cmentarza, i wtedy rozmawiam z duszami czyścącymi. Proszę: – Pomóżcie mi, aby ten dyżur był spokojny, ja też wam pomogę modlitwą. I te dyżury są spokojne.

Kiedy zaczęłam praktykować modlitwę za dusze czyścące. Z czasem przekonywałam się coraz bardziej o jej skuteczności.

Modlitwa za umierających

W szpitalu codziennie ocieram się o cierpienie i śmierć. Zachęcam pacjentów, aby wzięli do ręki różaniec i się modlili. – W szpitalu nie ma bezrobocia – mówię żartobliwie. – My was obsługujemy, ale wy też musicie coś robić. Co godzinę za jakąś duszę czyścącą ofiarować modlitwę, ból, niewygodę szpitalnego łóżka. Jak wy im pomożecie, to one też wam kiedyś pomogą. Wielu pacjentów podejmuje tę modlitwę, nawet z wielką radością.

Pracuję w szpitalu, więc mam kontakt z ludźmi umierającymi. Często jestem przy konających. Wiele świeckich pielęgniarek się boi – a ja nie. Trzymam pacjenta za rękę i się modlę. Odmawiam Koronkę do Bożego Miłosierdzia.

Proszę aniołów i dusze czyścące, by pomogły konającemu przejść na tamten świat. Odczuwam ich obecność. To są dusze, którym umierający wyświadczają dobro, pomoc. One teraz mu się odwdzięczają i pomagają przejść na drugą stronę.

Woda święcona odstrasza złe duchy

Zawsze mam przy sobie wodę święconą. Postarałam się, aby była ona także na oddziale, na którym pracuję. Święcę chorych. Kiedy wkładamy rękę do kropielnicy, warto zrzucić kilka kropel, mówiąc na głos: „Za dusze czyścące”. Przy konających woda święcona jest niezbędna.

Na stażu zawodowym na chirurgii miałam konającego pacjenta. Miał raka przełyku, nie mógł mówić, tylko pokazywał wzrokiem, czego chce. To było w święta Bożego Narodzenia. Cały czas zerkał na swoją szafkę przy łóżku i na mnie. Nie wiedziałam, jak mu pomóc. W końcu otworzyłam szufladkę, a tam w słoiczku była woda święcona. Pokropiłam go i za chwilę ten pacjent zmarł. Był to dla mnie znak, że przy konającym jest zły duch, który walczy o jego duszę.

Często się modlę za umierających. Nie jest istotne, czy znamy tego umierającego czy jest to dla nas ktoś z drugiego końca świata. Śmierć dla człowieka, nawet wierzącego, jest momentem szczególnym w życiu. Codziennie umiera wiele osób, które przez całe swoje życie nigdy nie myślały o Panu Bogu albo które z Nim walczyły. Ale właśnie w momencie śmierci dokonuje się decydujący wybór człowieka co do wieczności.

Nie oczekujmy spektakularnych wizji czy ingerencji dusz czyścących w nasze życie, lecz dostrzegajmy ich pomoc w życiu codziennym; uczmy się miłości do nich, a one też będą nas obdarzać szczególną miłością. Między nami a nimi jest przepaść momentu śmierci, ale zawsze można ją pokonać przez pomost miłości.

*Wysłuchała: Jolanta Marszałek
Niedziela Ogólnopolska 43/2019, str. 14-15*

Źródło:
<https://www.niedziela.pl/artukul/145309/nd/Dusze-czyscące-zawsze-pomoga> [2021-11-09]

Karolina Kózkówna - chłopski doktor wiary.

18 listopada przypada wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy. Pierwsza dusza do nieba, chłopski doktor wiary - tak mówiono o niej za życia i po przedwczesnej śmierci.

W grudniu 1914 r. chłopci z niewielkiej podtarnowskiej wioski Wał Ruda odnaleźli ciało współmieszkanicy, którą dwa tygodnie wcześniej, 18 listopada, rosyjski żołnierz wywłókł z domu żeby ją zgwałcić w pobliskim lesie. Choć ranił ją wielokrotnie, dziewczyna stawiała zacięty opór i zbrodnica próba się nie powiodła.

Szesnastoletnia Karolina Kózkówna była jedną z wielu ofiar wojennego zdziczenia. O tym, że była wyjątkowa, pokazała jej śmierć - nie tylko heroiczna obrona dziewictwa, ale także przeświadczenie mieszkańców okolicznych wiosek - na jej pogrzeb do parafii Zabawa mimo działań wojennych przybyło ponad 3 tys. żałobników. Od tego dnia lud Boży nie miał wątpliwości - to męczennica. Niektórzy twierdzili, że widzieli snującą się po okolicy opromienioną postać zakrwawionej dziewczyny.

Kościół potwierdził tę intuicję - Jan Paweł II beatyfikował ją w czasie pielgrzymki 10 czerwca 1987 r. w Tarnowie. Jej sanktuarium w parafii Zabawa jest zadziwiającym fenome-

em, bo pielgrzymują tu nie tylko młodzi, ale też rodziny ofiar przemocy i wypadków komunikacyjnych.

Heroizm [Karoliny] był ukoronowaniem jej pragnienia bliskości Boga, ale trzeba pamiętać, że przeżyła szesnaście lat i mimo, że w chwili śmierci była bardzo młoda, ludzie we wsi dostrzegli jej wyjątkowe zalety.

Pochodziła z ubogiej, wielodzietnej rodziny. Kózkowie byli biedni, ale niezwykle zaradni i pracowici. Gdy ojciec Karoliny, Jan, żenił się z jej matką, Marią Borzęcką, małżeństwo można było uznać za mezalians - Jan był sierotą, nic nie posiadał. Małżonkowie otrzymali niecałe dwa hektary pod uprawę, ale ciężką pracą dorabiali się kolejnych gruntów. W Wał Rudzie zbudowali skromny dom. We wsi wzbudzali szacunek - byli pobożni, mówiono o nich, że byli "kościółkiem", nigdy nie odmawiali pomocy.

Chodzili do kościoła do oddalonego o osiem kilometrów Radłowa, później wraz z innymi mieszkańcami wioski budowali kościół pw. Trójcy Przenajświętszej w Zabawie. Świętynia

powstała z inicjatywy okolicznych mieszkańców, którzy sami podjęli decyzję o budowie i zrealizowali projekt.

Urodzona 2 sierpnia 1898 r. Karolina wychowywała się w atmosferze modlitwy i pracy. Dni rodziny wyznaczały rytm prac polowych i rok liturgiczny. Dzień rozpoczynali od śpiewania Godzinek, w południe odmawiali Anioła Pańskiego, kończyli zaś wieczornym pacierzem. Kózkowie mieli w domu modlitewnik, czytali prasę religijną. Byli członkami kilku bractw i stowarzyszeń kościelnych, znajdowali na to czas, choć pracą od świtu do nocy pochłaniała ich siły. Od świtu do nocy pracowała też Karolina - ich czwarte z jedenaściorga dzieci. Żeby pomóc finansowo rodzicom najmowała się do pracy, ale gdy uznała, że pracowała krócej, nie brała całej dniówki - była sumienna i drobiazgową, pracę wykonywała z wielką starannością, nie znosiła bylejakości.

Krótko się uczyła, sześć klas, które zakończyła z celującą oceną, ponieważ była bardzo zdolna i pracowita. Dzięki wujowi Franciszkowi Borzęckiemu, który cieszył się wielkim

► autorytetem i był świeckim apostołem w wiosce, korzystała z literatury religijnej, a zdobyta wiedzę przekazywała dzieciom z Wał Rudy.

Na mieszkańcach wioski robiła wrażenie jej stała modlitwa. Pracując czy idąc przez pola śpiewała pobożne pieśni i odmawiała różaniec. Tak została zapamiętana przez jedną z mieszkanki. Blisko stuletnia Maria Kotwa całe życie pamiętała, jak będąc dzieckiem przestraszyła się ptaków w polu, a Karolinka, która wracała z kościoła i pięknie śpiewała, przytuliła ją i oddała mamie. Pomagała biednym i chorym. Była w praktyce świecką katechetką, bo katechizowała nie tylko dzieci, ale przygotowywała chorych do przyjęcia Komunii św. w domu przed przyjęciem księdza z sakramentami. Była łagodna, ale i bezkompromisowa i stanowcza.

W nocy 18 listopada 1914 r. młoda kobieta wraz z ojcem została wywleczonej przez rosyjskiego żołnierza. – pierwsza wojna światowa trwała już kilka miesięcy. Wszystko odbyło się tak szybko, że Karolina zdążyła zabrać tylko drewniaki i narzucić na ramiona kurtkę brata.

Tragedia rozegrała się w lesie, dość blisko domu Kózków. Jej zmasakrowane ciało znaleziono dopiero dwa tygodnie po tragedii, 4 grudnia. Napastnik zadał jej "szaszkę" kilka ran i ostatni, śmiertelny cios, którym przeciął tętnicę szyjną. Uciekł, a dziewczyna zmarła w skutek wykrwawienia. Sekcja zwłok wykazała, że do gwałtu nie doszło.

Chłopski doktor wiary

Heroizm skromnej mieszkanki wioski bardzo mocno przemówił nie tylko do zwykłych wiernych. O jej świętości od początku przeświadczeni byli proboszcz Zabawy ks. Władysław Mendrala. To on wyczuł niezwykłość swej młodej parafianki. Kilka dziesięcioleci przed Soborem Watykańskim nie wahał się świeckiej dziewczynie powierzyć katechizację dzieci i młodzieży, a także dorosłych. Choć Karolina nie studiowała teologii, jej wiedza musiała być bardzo kompletna, skoro w pełni zaakceptował jej kompetencje jako katechety. Po jej śmierci proboszcz Zabawy powtarzał, że Karolina to chłopski doktor wiary. Nie pisała rozpraw teologicznych, ale swoim życiem pokazała, na czym polega istota chrześcijaństwa. "Anioł" i "pierwsza dusza do nieba" – mówił o niej ks. Mendrala.

Ks. Zbigniew Kucharski, asystent generalny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, któremu patronuje męczennica z Wał Rudy, sprzeciwia się przedstawianiu Karoliny wyłącznie jako ofiary przemocy. - A co tam, nie dała się zgwałcić - mówią ludzie, którzy słyszą o niej, ale dokładnie nie wiedzą, kim naprawdę była. W rzeczywistości na długie lata przed Soborem była świecką liderką życia kościelnego, katechetką, współpracowała z proboszczem w dziele ewangelizacji. Realizowała już wówczas soborową wizję świeckich w Kościele.

Alina Petrowa-Wasilewicz

Fragmenty artykułu zamieszczonego na stronie www.niedziela.pl [2014-07-25 22:18]

Źródło: <https://www.niedziela.pl/artykul/10677/>

Więcej ofiar aborcji niż Covid.

The Christian Post opierając się na oficjalnych danych Światowej Organizacji Zdrowia, udostępnionych na portalu Worldmeter podał, że w ubiegłym roku na świecie przeprowadzono **42 mln aborcji**. Jednak Krzysztof Bronk z Vatican News zauważa, że "faktyczna liczba dzieci uśmierconych w łonie matki może być znacznie wyższa, ponieważ statystyki aborcyjne nie obejmują zgonów spowodowanych przez zażywanie środków wczesnoporonnych".

Pandemia Covid-19 zabrała w ur. **1,8 mln osób** (wg danych podanych przez John Hopkins University). "**Usuwanie ciąży jest dziś na świecie najczęstszą przyczyną śmierci**. Drugie miejsce w klasyfikacji zajmują choroby zakaźne takie jak malaria czy Aids, które spowodowały 13 mln zgonów, głównie w krajach rozwijających się". Nowotwory zabrały 8,2 mln osób, palenie 5,1 mln, a nadużywanie alkoholu 2,5 mln osób. Po ofiarach Covid-19 statystyki, jako kolejną przyczynę śmierci podają wypadki drogowe oraz samobójstwa, w wyniku których zginęło w ubiegłym roku 1,1 mln osób.

Źródło: <https://www.vaticannews.va/pl/swiat/news/2021-01/bilans-aborcji-w-swiecie-w-2020.html>

Duchowość dla Warszawy

Akademia Katolicka w Warszawie we współpracy z Narodowym Instytutem Kultury i Dziedzictwa Wsi zaprasza na kolejny wykład otwarty z cyklu „Duchowość dla Warszawy”.

Kolejny wykład, zatytułowany „Jak (nie) iść do spowiedzi. Poradnik do konfesjonatu” wygłoszą: o. prof. Andrzej Derdziuk OFM Cap (teolog moralista) oraz ks. dr Tomasz Liszewski (psycholog, psychoterapeuta).

Wykład odbędzie się 18 listopada (czwartek) o godzinie 19.00 w auli Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi (dawna Główna Biblioteka Rolnicza, ul. Krakowskie Przedmieście 66).

Wstęp wolny.

AKADEMIA KATOLICKA W WARSZAWIE

18 LISTOPADA 2021 r. godz. 19.00

UL. KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 66
(AULA NARODOWEGO INSTYTUTU KULTURY I DZIEDZICTWA WSI - DAWNEJ CENTRALNEJ BIBLIOTEKI ROLNICZEJ)

JAK (NIE) IŚĆ DO SPOWIEDZI?

Poradnik do konfesjonatu

PRELEGENCI:
o. prof. Andrzej Derdziuk OFM Cap
ks. dr Tomasz Liszewski

PROWADZI: **s. dr hab. Judyta Pudełko PDDM**

DUCHOWOŚĆ dla WARSZAWY

XXXIII Niedziela zwykła – 14 listopada 2021 r.

1. Nabożeństwo różańcowe zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecających w wypominkach rocznych.

2. **Penitencjaria Apostolska przedłużyła na cały miesiąc listopad tego roku możliwość uzyskania odpustu zupełnego za pobożne nawiedzenie cmentarza i odmówienie modlitwy za zmarłych. Odpust ten wolno ofiarować jedynie za zmarłych. Warunkiem podstawowym uzyskania odpustu jest stan łaski uświęcającej.**

3. Msza św. w intencji Bractwa Adoracyjnego zostanie odprawiona w czwartek, 18 listopada o godz. 17.00.

4. W następną niedzielę, 21 listopada obchodzić będziemy Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

Po Mszy św. o godz. 13.00., przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odmówimy Litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa i akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Sercu Jezusowemu.

5. Zapraszamy na kiermasz owoców i soków, który będzie trwał do godz. 14.00.

6. W tym tygodniu, przypadają następujące święta liturgiczne:

- w środę, 17 listopada, wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej, zakonnicy,

- w czwartek, 18 listopada, wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy,

- w sobotę, 20 listopada, wspomnienie św. Rafała Kalinowskiego, kapłana.

Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.



Zaprasza na wystawę:

Hamaki rozwieszane między niebem a ziemią

- Praca dyplomowa Kamili Pił.

Wystawę można oglądać do 19 grudnia 2021 r.

Grupa Miłosierdzia Bożego i Matki Bożej Miłosiernej serdecznie zaprasza na wspólnotowe spotkania w poniedziałki o godz. 18.45 w dzwonnicy, aby podzielić się bogactwem i głębią modlitwy, i Słowa Bożego.

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



18 listopada 2021 r. (czwartek)

Msza święta o godz. 17.00

w intencji członków Bractwa Adoracyjnego, intencji powołań do Bractwa Adoracyjnego i w intencji księży posługujących w naszej parafii.



Adoracja Najświętszego Sakramentu w Kaplicy św. Anny

w **ŚRODĘ** w godz. 7.30-21.00
w **CZWARTEK** w godz. 7.30-24.00
w **PIĄTEK** w godz. 7.30-19.00